

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", szkolnictwo, egzaminy, studia

Egzamin wstępny na rusycystykę na UMCS

Ja poszłam na UMCS. Bardzo marzyłam mi się logopedia, ale ta logopedia jeszcze nie istniała na UMCS-ie. Natomiast mowa była o tym, że lada rok ją otworzą, w przyszłym roku albo za dwa lata. I tak mi doradzono, żebym sobie studiowała cokolwiek, z czego mogę się przenieść na logopedię, więc ja poszłam na rusycystykę, bo to było najprostsze dla mnie.

Mój egzamin na rusycystykę był zupełnie fenomenalny, jak gdyby ktoś przyszedł do mnie i powiedział mi, że jakie chcesz mieć pytania na egzaminie – powiedz mi, to będziesz miała. Tak dokładnie miałam. Pisemny egzamin z rosyjskiego był z Oniegina. Jeszcze zdążyłam poprawić koleżance, która siedziała obok. Potem na ustnym z rosyjskiego mnie zapytano, co ja wiem o Lermontowie i ja powiedziałam: „O Lermontowie to ja wiem to, że jest to mój ulubiony poeta odkąd byłam dzieckiem.” I oni mówią: „O! A znasz coś na pamięć?” Ja mówię: „Znam mnóstwo na pamięć”. No to go ahead. I później z polskiego pani nachyla się do mnie i mówi: „Czy chcesz rozmawiać o Norwidzie?” Ja mówię: „O Norwidzie? Absolutnie, proszę bardzo.” Tak że weszłam na te studia niemalże tanecznym krokiem.

Data i miejsce nagrania	2013-05-16, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"